

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 5(388)/2012

Lipiec 2012

Rok XXXI

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

O przyszłość regionu!





Raz na dwa lata delegaci – reprezentanci zakładów pracy wybrani przez swoich kolegów, spotykają się na Walnym Zebraniu Delegatów Regionu. Zebranie to ma oczywiście z jednej strony charakter formalny – uczestnicy otrzymują sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu i finansów związku, przeprowadzane są wybory, itd. Najważniejsze jednak, że raz na dwa lata członkowie „Solidarności” mogą spotkać się w tak szerokim gronie i wspólnie pochylić się nad najważniejszymi sprawami dotyczącymi zarówno Związku, jak i całego regionu. Biorąc pod uwagę liczbę i zakres stanowisk przyjętych podczas X WZDR, to spraw tych, wymagających zainteresowania bądź interwencji „Solidarności” jest bardzo dużo. W stanowisku programowym, poświęconym ogólnej sytuacji w regionie, delegaci przywołując problemy w poszczególnych zakładach i branżach, ubolewają przede wszystkim nad brakiem zainteresowania i woli rozwiązania problemów natury społeczno-gospodarczej przez Rząd RP, samorząd województwa, władze lokalne a także parlamentarzystów Ziemi Szczecińskiej. Stąd stanowczy ton i zapewnienie, że NSZZ „Solidarność” w poczuciu odpowiedzialności, nie tylko za swoich członków i ludzi pracy, ale za cały nasz region, zapowiada zdeterminowaną i prowadzoną przy użyciu wszystkich dostępnych środków walkę o przyszłość na jaką nasza społeczność zasługuje. I to właśnie przekonanie będzie wyznaczało kierunki naszego działania w najbliższym czasie.

Nasze krajobrazy



W numerze:

Raport

Walne Zebranie Delegatów Regionu debatowało o przyszłości Związku i regionu

s. 3-6

Region

Co dalej ze Stocznia Remontową Gryfia?

s. 7

Walki Związkowców z Bridgestone ciąg dalszy

s. 8

Enea czeka na dialog z pracodawcą

s.14

Rolnicy walczą o ziemię

s. 15

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Paulina Łątka
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 27.07.2012 r. Do druku oddano 27.07.2012 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

„Solidarność” zawalczy o przyszłość regionu

Sytuacja w Zespole Elektrowni Dolna Odra, na kolei, w oświacie i w spółkach miejskich to zdaniem uczestników X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego najważniejsze problemy do rozwiązania w naszym regionie.

Obrazy odbyły się 15 czerwca w auli Uniwersytetu Szczecińskiego przy Cukrowej. Wzięło w nich udział ponad 100 delegatów z całego regionu – przedstawiciele większości zakładów pracy, branż i podregionów. Nie zabrakło też gości - przyjaciół „Solidarności”. Wśród nich: były wicepremier Longin Komolowski, burmistrz Polic Władysław Diakun, prezydent Stargardu Szczecińskiego Sławomir Pajor, Piotr Mync, dyrektor szczecińskiego oddziału IPN Marcin Stefaniak, dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniew Zalewski. Nad przebiegiem zebrania czuwał przedstawiciel Komisji Krajowej Jerzy Langer, a wspólną modlitwę w intencji Związku i całego Pomorza Zachodniego poprowadził biskup Błażej Kruszyłowicz. Na sali nie mogło też zabraknąć pocztów sztandarowych.

Właściwe obrady rozpoczęły się od wyboru prezydium zebrania, które czuwało nad jego przebiegiem oraz komisji, między innymi odpowiedzialnych za przebieg wyborów i przyjmowanie wniosków i projektów uchwał i stanowisk. Mieczysław Jurek przeczytał też list od przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudy, w którym ten życzył delegatom udanych obrad, zwracając uwagę na potrzebę dialogu i mobilizacji do wspólnego rozwiązywania najpoważniejszych problemów społecznych. Delegaci z uwagą wysłuchali zaprezentowanego przez Mieczysława Jurka sprawozdania z działalności Zarządu Regionu w ciągu ostatnich dwóch lat. Znalazła się w nim między innymi analiza wykonania uchwał IX WZDR, informacja o frekwencji na posiedzeniach Zarządu Regionu oraz opis działań podejmowanych przez ZR. Podczas prezentacji przewodniczący przypomniał zebranych między innymi wszystkie akcje protestacyjne organizowane przez związek w regionie, akcje i manifestacje ogólnokrajowe, w których nasi Związkowcy brali udział, przedstawił zaangażowanie regionu w działania związane z płacą minimalną i



wiekem emerytalnym. Omówił projekty międzynarodowe, w których uczestniczy zachodniopomorska „Solidarność” oraz współpracę z najważniejszymi instytucjami w regionie. Przy okazji zaapelował też do członków związku o większą aktywność w tym względzie. – Nasz region jest zawsze licznie reprezentowany i widoczny podczas ogólnokrajowych akcji, ale często są to te same osoby, podczas gdy inne nie zawsze się angażują. Konieczna jest jeszcze większa mobilizacja, bo ten rząd będzie liczył się tylko z silnym przeciwnikiem.

Podczas Zebrania przeprowadzono również wybory uzupełniające do Zarządu Regionu, w związku z rezygnacjami kilku osób. Wcześniej jednak delegaci brawami pożegnali byłego już członka ZR i prezydium ZR Zdzisława Rygła, który z przyczyn zdrowotnych musiał zrezygnować z tak aktywnego udziału w życiu Związku. Na pięć wolnych miejsc wybrano: Krzysztofa Nawrockiego z Enei, Wiesława Asztela z WSPR, Pawła Kowalskiego i Jacka Kramarczyka z PŻM, Aleksandrę Olejnik jako przedstawicielkę pracowników oświaty oraz reprezentanta podregionu Świnoujście – Dariusza Sarnowskiego. Nowym delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów został Stanisław Anasiński z Podregionu Stargard.

Delegaci przyjęli również szereg stanowisk i uchwał dotyczących najważniejszych problemów w regionie. Do-

magają się oni między innymi zmiany dotychczasowego trybu prowadzenia prywatyzacji spółek kolejowych, uznając za w pełni uzasadnione obawy ich pracowników o swój dalszy los. Poparli starania kolejarzy zmierzające do ustanowienia Spółki Przewozy Regionalne narodowym przewoźnikiem i poprawy bezpieczeństwa przewozów kolejowych. W kolejnym stanowisku domagają się od Ministerstwa Edukacji Narodowej zmian we wprowadzonych od 1 września rozporządzeniach na temat podstaw programowych kształcenia. Negatywnie odnoszą się także do polityki oświatowej miasta, które między innymi poprzez zmniejszenie zatrudnienia placówek i oddziałów, obniża jakość kształcenia i krytykują antypracowniczą politykę Zarządu Miasta stosowaną wobec pracowników samorządowych w oświacie. Deklarują również swoje poparcie dla działań MOZ w Zespole Elektrowni Dolna Odra, broniącego zakład przed procesami konsolidacyjnymi i restrukturyzacyjnymi. Sprzeciwiają się również szkodliwym dla pracowników i bezpieczeństwa energetycznego działaniom prowadzonym w grupie kapitałowej Enea i krytykują prezydenta Szczecina Piotra Krzystka za brak porozumienia i dialogu z przedstawicielami podległych mu zakładów pracy. Specjalną uchwałą wyrazili również swoją solidarność z Władysławem Diakunem.

Przyjęto również ogólne stano- ➔

➔ wisko na temat sytuacji w regionie, w którym „ X Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego wyraża głębokie zaniepokojenie aktualną sytuacją w Regionie Pomorza Zachodniego, a również brakiem zainteresowania i woli rozwiązywania problemów natury społeczno-gospodarczej przez Rząd RP, samorząd województwa, władze lokalne a także parlamentarzystów Ziemi Szczecińskiej”. Ogromne obawy „Solidarności” budzi przede wszystkim sprawa przyszłości Zespołu Elektrowni Dolna Odra, nieudolne i niczym nie uzasadnione próby konsolidacji stoczni re-



Stanowisko nr 15 X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 15.06.2012 w sprawie aktualnej sytuacji w Regionie

X Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego wyraża głębokie zaniepokojenie aktualną sytuacją w Regionie Pomorza Zachodniego a również brakiem zainteresowania i woli rozwiązywania problemów natury społeczno-gospodarczej przez Rząd RP, samorząd województwa, władze lokalne a także parlamentarzystów Ziemi Szczecińskiej.

Ogromne obawy budzi sprawa przyszłości jednego z największych zakładów pracy - Zespołu Elektrowni Dolna Odra, której los został określony w planach inwestycyjnych Grupy PGE na lata 2012-2035 ,projektuje się tam, wycofanie się z budowy dwóch bloków gazowo - parowych oraz powolne wygaszanie produkcji energii w ZEDO. X Walne Zebranie Delegatów Regionu Pomorza Zachodniego zwraca uwagę, że skutki tak drastycznych decyzji wprowadzanych przez grupę PGE, dotkną zarówno pracowników ZEDO, jak i mieszkańców Regionu Pomorza Zachodniego, a także zagrożą bezpieczeństwu energetycznemu regionu i kraju.

Naszą stałą troską jest przypomnienie władzy publicznej o konieczności odtworzenia przemysłu stoczniowego w Szczecinie. Rząd dotychczas nie proponuje efektywnych rozwiązań a niezborne próby zagospodarowania majątku po stoczniowego nie przynoszą zapowiadanych efektów, nie powstają nowe miejsca pracy w alternatywie do utraconego zatrudnienia w stoczniach , dlatego żądamy odtworzenia w pełni przemysłu stoczniowego w Szczecinie.

Duże zaniepokojenie wzbudzają nieudolne i niczym nie uzasadnione próby konsolidacji stoczni remontowych wybrzeża wschodniego i zachodniego. Nie chcemy

emisariuszy z innych części Polski, którzy ponoć mają uzdrowić gospodarkę na Pomorzu Zachodnim. Mamy zdolną i wykształconą i doświadczoną kadrę, która to uczyni lepiej.

Duże wątpliwości budzi sposób prywatyzacji spółek skupionych w przedsiębiorstwie PKP. Pospieszna prywatyzacja Zakładu Infrastruktury Kolejowej w Starogardzie Szczecińskiego i inne pochopne decyzje, doprowadzają dzisiaj do zwolnień grupowych. Dalsze spółki PKP przygotowywane są do prywatyzacji w sposób nie zabezpieczający zwalnianych pracowników. Prywatyzacja, której głównym celem jest pokrycie długu PKP musi odbywać się w sposób przygotowany , uwzględniający interes pracujących tam ludzi. To podstawowy wymóg i kryterium sprawiedliwości i rzetelności władzy publicznej wobec swoich obywateli.

Z dużym niepokojem obserwujemy wydarzenia, jakie występują w zakładach komunalnych Miasta Szczecin, oświacie i przedszkolach miejskich. Od dłuższego czasu nie prowadzi się dialogu w sprawach tak istotnych jakim niewątpliwie jest oświata. Natomiast próby „reformowania” i arogancja władzy wobec najmłodszych mieszkańców Szczecina spotkały się z właściwą reakcją rodziców. Dopiero pod groźbą wywołania ogromnego konfliktu, który niewątpliwie skutkowałby wyborczo dla władz miasta i radnych, Prezydent wyciągnął w właściwe wnioski i zaniechał tej kompromitującej pseudoreformy. W zakładach komunalnych samorząd lokalny próbuje przejąć uprawnienia związkowych zawodowych albo ich rolę zastąpić. To jest niedopuszczalna próba ingerencji w Nasze uprawnienia.

Wciąż narastającym problemem w naszym Regionie jest wysoki stopień bezrobocia, (najwyższy w Polsce). Władze lokalne a także Rząd polski, nie podejmują skoordynowanych działań zapobiegających zwiększającemu się stale bezrobociu a tym samym postępującej degradacji regionu.

Wymienione problemy dodatkowo potęguje brak woli rządzących do prowadzenia stałego dialogu z partnerami społecznymi. Szczególnym objawem arogancji obecnej ekipy rządzącej jest właśnie brak – na każdym poziomie – prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego. Wygląda na to, że obecnie władze wywodzące się głównie z PO za punkt honoru założyły sobie, że nie będą kontaktować się i prowadzić dialogu ze strona społeczną. Naszym zdaniem wiele spraw, które należy rozwiązać wymagają takiego dialogu – więcej dialog jest jedynym sposobem ich rozwiązania. Jednakże podejmowane przez nas wytrwale próby jego wznowienia spotykają się z milczeniem z drugiej strony. Czyżby wobec tego braku wyobraźni jedynym sposobem na otrzeźwienie była zupełna ruina gospodarcza regionu? Jeśli tak, to być może za chwilę problem tej władzy rozwiąże się sam. Tylko winnych nie zobaczymy tak jak do dzisiaj nie ma winnych ruiny szczecińskiego przemysłu stoczniowego. Dlatego NSZZ „Solidarność” zachowując zdrowy osąd sytuacji i w poczuciu odpowiedzialności nie tylko za swoich członków i ludzi pracy, ale za cały nasz region zapowiada zdeterminowaną i przy użyciu różnych dostępnych środków walkę o przyszłość na jaką zasługujemy. Nie jest to przyszłość prywatnej pomyślności partyjnych działaczy – jest to przyszłość pomyślności tej społeczności.

Szczecin, 15.06.2012r.

montowych wybrzeża wschodniego i zachodniego, duże wątpliwości budzi też sposób prywatyzacji spółek skupionych w przedsiębiorstwie PKP, a oburzenie - wydarzenia, jakie występują w zakładach komunalnych Miasta Szczecin, oświacie i przedszkolach miejskich. „Solidarność” przypomina również o wciąż nierozwiązanym problemie braku przemysłu stoczniowego w Szczecinie, a także narastającym bezrobociu i postępującej degradacji regionu.

- Wymienione problemy dodatkowo potęguje brak woli rządzących do prowadzenia stałego dialogu z partnerami społecznymi – czytamy w stanowisku. - Szczególnym objawem arogancji obecnej ekipy rządzącej jest właśnie brak – na każdym poziomie – prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego. Wygląda na to, że obecnie władze wywodzące się głównie z PO za punkt honoru założyły sobie, że nie będą kontaktować się i pro-



wadzić dialogu ze strona społeczną. (...) Dlatego NSZZ „Solidarność” zachowując zdrowy osąd sytuacji i w poczuciu odpowiedzialności nie tylko za swoich członków i ludzi pracy, ale za cały nasz region zapowiada zdeterminowaną i przy uży-

ciu różnych dostępnych środków walkę o przyszłość na jaką zasługujemy. Nie jest to przyszłość prywatnej pomyślności partyjnych działaczy – jest to przyszłość pomyślności tej społeczności.

Paulina Łątka

Nowi członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego



Wiesław Asztel z MOZ NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie



Paweł Kowalski z MOZ NSZZ „Solidarność” przy Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie



Jacek Kramarczyk z MOZ NSZZ „Solidarność” przy Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie



Krzysztof Nawrocki z Organizacji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” przy Grupie Energetycznej Enea SA.



Dariusz Sarnowski z OZ NSZZ „Solidarność” przy Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu, przewodniczący Oddziału ZR Pomorza Zachodniego w Świnoujściu



Aleksandra Olejnik, MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Stargardzie Szczecińskim.

Stanowisko nr 2**X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”****Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 15.06.2012
w sprawie prywatyzacji spółek kolejowych**

Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” domaga się od władz rządowych zmiany dotychczasowego trybu prowadzenia prywatyzacji spółek kolejowych, uznając za w pełni uzasadnione obawy pracowników tychże spółek o swój los już po prywatyzacji.

Uzasadnieniem dla naszych żądań jest los sprywatyzowanego pod koniec 2011 roku Przedsiębiorstwa Napraw Infrastruktury, którego nowy właściciel w pierwszych miesiącach bieżącego roku wymusił na pracownikach zgodę na dobrowolne odejścia oraz znaczne ograniczenie postanowień podpisanego wcześniej Pakietu Gwarancji Pracowniczych motywując to niespodziewanie złym stanem ekonomicznym sprywatyzowanego Przedsiębiorstwa.

Biorąc ponadto pod uwagę brak korelacji pomiędzy sytuacją makroekonomiczną, a intensywnością prywatyzacji można przyjąć, że źródeł prywatyzacji należy dopatrywać się głównie w sferze polityki, a nie w sferze ekonomii.

Wobec zaplanowanych w budżecie państwa na rok 2012 wysokich wpływów z prywatyzacji zachodzi obawa, że priorytetem prywatyzacji spółek kolejowych jest realizacja tego celu, a nie zagwarantowanie ich przyszłego rozwoju.

Stanowisko nr 6**X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”****Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 15.06.2012
w sprawie polityki edukacyjnej****Miasta Szczecin**

X Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego stwierdza, że w zakresie polityki edukacyjnej Miasta Szczecin od 2009r. zachodzą negatywne zjawiska powodujące obniżenie poziomu kształcenia i wychowania:

- wprowadzanie dzieci 6-letnich do nieprzygotowanych szkół i w tychże - świetlic szkolnych przy jednoczesnej blokadzie etatów nauczycieli świetlic i zwiększeniu liczby dzieci: 25-35. Uniemożliwia to prowadzenie programów czytania i innych edukacyjnych zajęć.
- zmniejszanie etatów nauczycieli bibliotek (do 500 uczniów -1 etat, na kolejnych 250 – 0,5 etatu), co może uniemożliwić sprawne korzystanie z księgozbiorów uczniom i nauczycielom
- zmniejszenie etatów pedagogów szkolnych (do 250 uczniów – 0,5 etatu, do 800 uczniów -1 etat), co prowadzi do zaniechań i braku wsparcia szkoły dla dzieci i rodzin niewydolnych wychowawczo
- znaczące ograniczenia etatów nauczycieli wspomagających w klasach integracyjnych, uderzy w możliwość prowadzenia realnej integracji i pozbawi pomocy dzieci specjalnej troski
- sposób zarządzania oświatą cechujący się różnicowaniem podmiotów oświatowych (rejonu lub ich brak), określeniem wielkości naboru uczniów
- łączenie szkół, klas, grup uczniowskich i jednoczesne oczekiwanie na efektywność, wysoki poziom kształcenia, realizację ambitnych zadań
- brak docelowych działań w zakresie systemu szkolnictwa zawodowego w mieście

- nieprzemyślane i chaotyczne projekty zmian w systemie przedszkoli miejskich
- brak ekonomicznych danych w sprawie likwidacji lub łączenia szkół oraz skutków zwolnień pracowniczych w bieżącym roku szkolnym

WZD NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego domaga się podjęcia rzetelnego dialogu ze środowiskiem oświatowym i odejścia od działań mogących spowodować poważne szkody dla szczecińskiej oświaty.

Stanowisko nr 8**X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”****Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 15.06.2012
ws. poparcia działań MOZ NSZZ****„Solidarność” PGE Górnictwo i Energetyka
Konwencjonalna S.A. Oddział Zespół
Elektrowni Dolna Odra**

X Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w pełni popiera działania Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział Zespół Elektrowni Dolna Odra, zmierzające do obrony swojego zakładu, obrony miejsc pracy w procesach konsolidacyjnych i restrukturyzacyjnych prowadzonych przez Zarząd PGE i EK S.A.

Walne Zebranie Delegatów domaga się gwarancji Państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego regionu, oraz gwarancji utrzymania niezbędnego w tym regionie źródła energii elektrycznej i ciepła dla Szczecina.

Stanowisko nr 11**X Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”****Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 15.06.2012
w sprawie współpracy Prezydenta****Miasta Szczecin, a przedstawicielami
pracowników podległych mu
zakładów pracy**

X Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego wyraża zaniepokojenie brakiem współpracy i dialogu pomiędzy Prezydentem Miasta Szczecin, a przedstawicielami pracowników podległych mu zakładów. Przejawem tego jest brak odpowiedzi na zgłoszone w piśmie postulaty pracownicze, dotyczące zarówno warunków pracy jak i godzinowego wynagrodzenia.

Sprzeciw nasz wzbudza polityka Zarządu Miasta, polegająca na groźbie wypowiedzenia Układu Zakładowego Pracy oraz niedotrzymywania wcześniej zawartych porozumień, a także jednostronnych i niekorzystnych dla pracowników interpretacji przepisów.

Takie postępowanie ogranicza prawa pracowników, budzi niepokój o miejsca pracy, prowadzi do zastraszania, a co za tym idzie do skłócenia załóg.

Wyżej wymienione postępowanie Zarządu Miasta jest niezgodne z normami dialogu społecznego, obowiązującego w Unii Europejskiej, w konsekwencji spowoduje protesty pracowników.

Gryfia: Związkowcy chcą wiedzieć co dalej z zakładem

Większość dotychczasowych terenów SSR „Gryfia” objętych zostanie strefą ekonomiczną. Związkowcy chcą wiedzieć co to oznacza dla zakładu i czy jego dalsza działalność i rozwój nie są zagrożone.

Ponad 40 hektarów gruntów należących do tej pory do Szczecińskiej Stoczni Remontowej zostanie włączonych do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec, a w przyszłości sprzedane zewnętrznym inwestorom, o których zabiega Agencja Rozwoju Przemysłu. Decyzję taką, na wniosek zarządu firmy popartej przez prezydenta miasta, podjęli szczecińscy radni. Strefa ma zostać objęta 40,8 hektara gruntów położonych na Wyspie Gryfia i Ostrowie Brdowskim. „Remontówka” w ramach tej strefy ma zostawić na swoją działalność zaledwie 5,4 ha. Podstawą do sprzedaży, którą zmniejszenie posiadanych gruntów tłumaczą szefowie „Gryfii” ma być szukanie oszczędności, konieczność obniżenia kosztów utrzymania zakładu w celu pokrycia ponad 40 mln strat, a objęcie ich strefą – zachęcić potencjalnych nabywców.

Plany te wzbudziły jednak zaniepokojenie związkowców, którzy twierdzą, że na 5,4 ha prowadzenie dotychczasowej działalności będzie niemożliwe. Na dodatek nie przedstawiono im szczegółowych planów, z których wynikałoby, które tereny pozostaną w dyspozycji SSR „Gryfia” SA. A według nich, bez względu na to, jak podzielona zostanie działka, nie ma szans na to, żeby w jej obrębie zachowano wszystkie niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania zakładu elementy, takie jak nabrzeże czy kadłubownie. Oznacza to ich zdaniem, że albo właściciel planuje ograniczenie działalności zakładu, albo wystąpi konieczność wynajmowania od nowych właścicieli np. hal, które znajdują się poza terenem stoczni. Nie wiadomo też, czy zapowiadający utworzenie w strefie kilkuset nowych miejsc pracy, szefowie firmy są w stanie dać gwarancje zatrudnienia obecnym pracownikom „Gryfii”. Oburzenie wzbudził również fakt, że zarząd firmy chciał „przepchnąć” stosowną uchwałę pozwalającą mu na pozbycie się terenów, bez jakichkolwiek konsultacji społecznych, unikając tym samym odpowiedzi na stawiane przez Związkowców pytania.



Dodatkowo nie było jasne, czy na terenie objętym SSE będzie mogła być w ogóle prowadzona działalność stoczniowa, bo zdaniem przedstawicieli Związków, rząd polski powinien najpierw uzyskać na to zgodę UE, gdyż zakaz taki może być konsekwencją objęcia strefą ekonomiczną istniejących zakładów. W związku z tym zapytaniem takim do prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu wystąpił przewodniczący ZR Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. W odpowiedzi, przedstawiciel ARP zapewnił, że włączenie terenów SSR do Specjalnej Strefy Ekonomicznej nie ogranicza możliwości prowadzenia działalności statutowej spółki, jakimi są produkcja stoczniowa i remonty statków. To rozwiało jednak tylko podstawową wątpliwość, a wszystkie pozostałe nadal były bez odpowiedzi. Dlatego Związkowcy zwrócili się do radnych o poświęcenie temu tematowi jednego z posiedzeń komisji rozwoju, promocji i gospodarki morskiej. Obecni na nim byli przedstawiciele SSR (jednak nie prezes Michalak, którego nie było wówczas w Szczecinie), ARP, stoczniowych związków zawodowych, centrali związkowych, radni i posłowie. Podczas spotkania strona zakładowa zapewniała, że produkcja w stoczni zostanie zachowana, a utworzenie strefy wszystkim

przyniesie wyłącznie korzyści. Jednak na konkretne pytania ze strony związkowców, na przykład o wskazanie dokładnych terenów mających pozostać w obrębie zakładu i o przyszłość stoczni, odpowiedzi najczęściej nie było. Mimo to, radni zostali przekonani i po kilku dniach zagłosowali za włączeniem terenów SSR do strefy ekonomicznej.

W związku z tym, jak również odmową wojewody na wniosek o zwołanie w sprawie sytuacji SSR „Gryfia” posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, regionalne centrale NSZZ „Solidarność” i NSZZ „Solidarność” 80, wspólnie zwróciły się z prośbą o spotkanie do Ministra Skarbu Państwa Michała Budzanowskiego. W liście czytamy między innymi, że istnieje uzasadniona obawa o dalsze funkcjonowanie i pozycje stoczni w nowych okolicznościach. A także, że nadal nie wiadomo, jaką rolę w strefie ekonomicznej ma pełnić SSR i czy będzie w niej kontynuowana działalność oparta na remontach statków, jakie są gwarancje rozwoju stoczni, ze szczególnym uwzględnieniem gwarancji zatrudnienia i jakie działania względem rozwoju zakładu planuje zarząd. Związkowcy nie odstępują również od propozycji spotkania w ramach WKDS.

Paulina Łątka

Protest przeciw prześladowaniom w Bridgestone Stargard

Kilkuset członków „Solidarności” pikietowało w Stargardzie Szczecińskim przed fabryką japońskiej firmy Bridgestone w obronie niesłusznie zwolnionych pracowników – członków Związku oraz przeciwko prześladowaniom jakie dotyczą tamtejszych Związkowców.

Członkowie „Solidarności” w stargardzkiej fabryce domagają się od pracodawcy poszanowania praw pracowników do zrzeszania się w związek, przywrócenia do pracy wyrzuconych Związkowców i zapłacenia im wynagrodzeń za okres, w którym byli bez pracy oraz uznania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i podjęcia z nią rzetelnego dialogu.

Około 200 protestujących zgromadziło się o godz. 13 przed bramą zakładu. Wśród nich pracownicy największych zakładów z Pomorza Zachodniego, związkowcy z sąsiednich regionów: Koszalin Pobrzeże i Słupsk oraz kilkunastoosobowa grupa członków „Solidarności” z zakładu Bridgestone w Poznaniu. Wszyscy „uzbrojeni” w transparenty, flagi, gwizdki, bęben, co chwilę wznosili okrzyki „Solidarność!”.

- Nasi koledzy z firmy Bridgestone Stargard są zwalniali, bo ośmielili się założyć tu związek zawodowy – mówił podczas pikiety Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR Pomorza Zachodniego. – To nie jest pierwszy taki przypadek w Polsce, co pokazuje, do czego są zdolni pracodawcy, żeby pozbyć się „Solidarności” z zakładu. Dlatego trzeba powiedzieć dość zwolnieniom z pracy i dyskryminacji!

Głos zabrał również przewodniczący Komisji Zakładowej w Bridgestone Poznań Marcin Steinke. – Apeluję do wszystkich, którzy jeszcze nie są w „Solidarności” – pokażcie ją! Zapisujcie się! Samych was nie zostawimy! - Panie prezesie, związek w tej firmie jest i będzie! – mówił Sławomir Jastrząbek, wiceprzewodniczący KZ Bridgestone Stargard, pierwszy zwolniony związkowiec, który o swoje prawa walczył przed Sądem Pracy. – „Solidarność” będzie



tu trwała i cały czas się rozrastała.

Pikietujący oczekiwali przed bramą przyścia do pracy kolegów, którzy mieli pracować na drugiej zmianie. Jednak dzień wcześniej pracodawca, prawdopodobnie z obawy przed spotkaniem ze Związkowcami, ogłosił wolne. Z zakładu nie wypuszczono również pracowników kończących pierwszą zmianę. Do protestujących nie wyszedł również nikt z zarządu spółki.

Konflikt w firmie Bridgestone w Stargardzie trwa od początku roku, kiedy to grupa kilkunastu pracowników zarejestrowała organizację związkową i poinformowała o tym pracodawcę. Wtedy rozpoczęły się nieprzyjemności. Jako pierwszy został zwolniony zastępca przewodniczącego komisji, wkrótce potem inny członek Związku i jednocześnie brat przewodniczącego Komisji. Obaj za zdarzenia, które miały miejsce dużo wcześniej i zdaniem pracowników nie miały realnego wpływu na ich dalszą karierę. Według członków Związku pracodawca szukał jedynie pretekstów do pozbycia się z zakładu „Solidarności” i zastraszenie innych pracowników.

W tej sytuacji Zarząd Regionu wystąpił z prośbą o spotkanie z zarządem firmy – bezskutecznie. Przeprowadzono więc kilka akcji informacyjnych przed zakładem, przesłano też listy z prośbą o interwencje do prezesa zarządzającego na Europę - Ryutaro Ishii. Ostatecznie doszło do spotkania obu stron. Władze firmy przyjęły do wiadomości powołanie Komisji Zakładowej i ustalono, że dalsze rozmowy będą prowadzone z jej przedstawicielami. Za swój najważniejszy cel postawili sobie oni przywrócenie do pracy zwolnionych kolegów. Pracodawca był jednak nieustępliwy i sprawy trafiły do sądu pracy.

Tymczasem atmosfera w firmie nadal pozostawała wiele do życzenia, a zdaniem przedstawicieli zakładowej „Solidarności”, pracodawca na każdym kroku okazywał niechęć Związkowcom, a pracownicy byli zastraszani i zniechęceni do wstępowania w jego szereg.

Jednak sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej w maju, kiedy zwolnionych zostało kolejnych dwóch związkowców. Obaj zostali oskarżeni m.in. o rzekome zatajenie informacji na temat kradzieży, której dopuścił się wcześniej inny pracownik – nieszczęśliwie również członek „Solidarności”.

- Byliśmy szokowani tym zdarzeniem, które jednak nie ma żadnego związku z innymi członkami „Solidarności” - mówi Łukasz Polowczyk, przewodniczący KZ. – Tymczasem szefostwo firmy rozpoczęło własne śledztwo, byliśmy zastraszani i szantażowani. W efekcie dwóch kolegów otrzymało wypowiedzenia. Nasza organizacja jest w tej chwili znacznie osłabiona, ➡



➔ członkowie rozbici i niepewni o swoją przyszłość. Ja sam czekam teraz na wypowiedzenie.

W tej sytuacji Zarząd Regionu podjął kolejne kroki. Przewodniczący Komisji Zakładowej, wiceprzewodniczący ZR Dariusz Mądraszewski oraz Jerzy Wielgus z Komisji Krajowej udali się z wizyta do Ambasadora Japonii w Polsce Makoto Yamanaka. Przekazali mu pismo przewodniczącego Mieczysława Jurka, w którym czytamy m.in.: „Mając na względzie powszechnie znane zaangażowanie i wysiłek, jaki wkłada Pan każdego dnia w pogłębianie bardzo dobrych stosunków pomiędzy Japonią i Polską w każdej sferze oraz wyrażając wielki szacunek dla podejmowanych w tym zakresie działań, będąc reprezentantem NSZZ „Solidarność” na terenie Regionu Pomorza Zachodniego, pragnę zwrócić się do Pana z prośbą o pomoc w sprawie sytuacji pracowników członków założycieli Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Bridgestone Stargard



Spółka z o.o. z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim.”

Następnie opisana jest historia Związkowców z Bridgestone Stargard i sposób w jaki traktowani są przez pracodawcę. Ambasador dowiadyuje się z pisma również tego, że sprawy zwolnień członków Związku trafiły przed sądy. „Jednak w ocenie NSZZ „Solidarność” sala sądowa nie jest na pewno

właściwym miejscem do nawiązania współpracy i dialogu pomiędzy partnerami społecznymi, jako wartości nadrzędnych Naszego Związku w relacjach z pracodawcami. Jak uczy Nas wieloletnie doświadczenie, nie ma problemów niemożliwych do rozwiązania w sytuacji, gdy wszyscy zainteresowani zaangażują się w ten proces wykazując zrozumienie dla drugiej strony. Niestety, w sytuacji jaka ma miejsce w Bridgestone Stargard Spółka z o.o., jej przedstawiciele pomimo wielu apeli ze strony NSZZ „Solidarność” postępują tak, jakby wartości takie jak dialog i współpracy były im obce. Dlatego też zwracamy się do Pana, Panie Ambasadorze, aby jako osoba rozumiejąca potencjał współpracy i dialogu oraz hołdująca wszelkim szlachetnym wartościom, zaangażował się w sprawę, celem poprawy istniejącego stanu rzeczy dla dobra interesów Bridgestone Stargard Spółka z o.o., jak również wszystkich osób tam zatrudnionych, których NSZZ „Solidarność” jest reprezentantem”.

Paulina Łątka

Szczecin solidaryzuje się ze zwolnioną działaczką

Związkowcy z Pomorza Zachodniego włączyli się do akcji protestacyjnej w obronie Małgorzaty Sokalskiej – zwolnionej z pracy przewodniczącej „Solidarność” w hotelu Radisson Blu w Warszawie.

Od momentu zwolnienia Małgorzaty Sokalskiej do chwili obecnej, pod Hotelem Radisson Blu Sobieski organizowane są pikety w obronie zwolnionej działaczki związkowej. Tym razem do protestu dołączyli się również członkowie Związku z innych miast. 28 czerwca w Szczecinie przed tamtejszym hotelem sieci Radisson Blu zebrali się kilkadziesiąt osób, które chciały wyrazić swój sprzeciw wobec bezprawnych działań właścicieli hotelu.

- Nasza koleżanka została zwolniona z pracy dlatego, że była przewodniczącą „Solidarność” – mówił przed hotelem przewodniczący ZR Pomorza Zachodnie-

go Mieczysław Jurek. – Od ponad roku dochodzimy do prawdy, a kolejne rozprawy są odraczane, ostatnia – do grudnia. Dlatego głośno się pytam: za co żyć do tego czasu? Za co nakarmić dzieci? Czy tak wygląda państwo prawa?

Przedstawiciele Związku udali się również do dyrektora szczecińskiego hotelu Jurgena Preissa i przekazali mu petycję, a której domagają się przywrócenia Małgorzaty Sokalskiej na poprzednio zajmowane stanowisko, zaprzestania utrudniania działalności związkowej i prowadzenia dialogu ze związkami zawodowymi.

Paulina Łątka



Małgorzata Sokalska została bezprawnie zwolniona z pracy w 2011 roku. Zwolnieniem tym naruszono przepisy prawa pracy i Ustawy o Związkach Zawodowych. Państwowa Inspekcja Pracy skierowała wniosek do Sądu Karnego o nałożenie kary na dyrektora za złamanie prawa. Sąd skazał ówczesnego dyrektora hotelu na karę finansową. Wyrok jest prawomocny. Mimo to, obecna dyrekcja hotelu nie przywróciła przewodniczącej do pracy, a zarządzająca hotelem, firma REZIDOR oraz właściciel hotelu Grupa Radisson Blu blokują przywrócenie jej do pracy. Sprawa w sądzie pracy jest w toku, kolejna rozprawa została odroczone do grudnia.



Walne Zebranie Delegatów





Gratulacje dla nowej Inspektor Pracy

Marszałek Sejmu Ewa Kopacz po pozytywnej opinii Rady Ochrony Pracy mianowała na stanowisko Głównego Inspektora Pracy, Iwonę Hickiewicz. W liście do nowej Główniej Inspektor Pracy, szef „Solidarność” gratuluje nominacji, życzy sukcesów w związku z objęciem nowego stanowiska a także wyraża nadzieję na dalszą dobrą współpracę między PIP i Związkiem. Piotr Duda pisze również, że rolą inspekcji pracy jest m.in. skuteczne egzekwowanie przepisów prawa pracy. -To misja niezwykle bliska nam – związkowi zawodowemu. Z doświadczenia wiemy, jak często dochodzi do łamania praw pracowników i jak dużo w tym zakresie jest jeszcze do zrobienia – czytamy w piśmie skierowanym do GIP.

Iwona Hickiewicz od czerwca 2007 r. pełniła funkcję zastępcy Głównego Inspektora Pracy. Wcześniej była m.in. wicedyrektorem i dyrektorem Departamentu Prawnego w GIP (w latach 1997-2007). Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Jednym płacą, reszta płacze

Zlecenie produkcji telewizyjnej zewnętrznym podmiotom i malejące wynagrodzenia to główne powody zapowiadane przez działające w TVP S.A. związki zawodowe, protestu. Zdaniem związkowców to niezrozumiałe, że telewizja mając swój sprzęt i ludzi oddaje produkcję firmom zewnętrznym. Wprawdzie w czerwcu zarząd TVP spotkał się ze związkowcami i zaproponował wypłatę jednorazowego dodatku do wynagrodzeń dla osób najniższej zarabiających, które szczególnie dotknęła tegoroczna obniżka, jednak nieznana jest ani wielkość tego dodatku, ani wysokość wynagrodzenia poniżej której będzie on wypłacany. Dlatego po spotkaniu powołany w czerwcu komitet strajkowy rozpoczął przygotowania do protestu, który prawdopodobnie odbędzie się we wrześniu. Związkowcy domagają się m.in. nieobniżania wynagrodzeń, zaprzestania zwolnień pracowników oraz ograniczenia produkcji telewizyjnej przez firmy zewnętrzne. Ich zdaniem trudno zrozumieć prowadzoną od 5 lat politykę drastycznego ograniczania wynagrodzeń pracowników przy jednoczesnym zatrudnianiu nowych osób na lukratywnych kontraktach.

Pomnik ks. Jankowskiego już w Gdańsku

Pomnik ks. Henryka Jankowskiego zostanie uroczystie odsłonięty na skwerze jego imienia w pobliżu Bazyliki św. Brygidy 31 sierpnia. Do Gdańska przywiózł go 5 lipca z Kijowa, gdzie pomnik był odlewany, proboszcz wieloletniej parafii ks. prałata, ks. Ludwik Kowalski. Jak powiedział, ostatnia droga ks. Jankowskiego do Gdańska wyniosła blisko 1,5 tysiąca

Oddaj krew – możesz uratować komuś życie!

Sierpień to tradycyjnie miesiąc Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”, w którym zachęcamy wszystkich członków Związku do oddawania krwi.

Doświadczenia centrów krwiodawstwa wskazują, że latem zapasy banków krwi osiągają dramatycznie niski poziom a krew wydawana jest czasami tylko ze wskazań życiowych. Tymczasem w okresie wakacji zapotrzebowanie na krew jest szczególnie duże. Czas letniego wypoczynku niestety związany jest również z większą liczbą wypadków.

NSZZ „Solidarność” ogłasza Dni

Honorowego Krwiodawstwa od 2006 roku. Ponieważ pomysł związany był z rocznicą śmierci błogosławionego Jana Pawła II początkowo były one organizowane w kwietniu. W 2008 r. na wniosek członków Związku, Krajowy Zjazd Delegatów ustanowił sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

SIERPIEŃ DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

NSZZ



SOLIDARNOŚĆ

ODDAJĄC KREW - RATUJESZ ŻYCIE

6 tysięcy nowych członków

Ponad 180 nowych organizacji NSZZ „Solidarność” powstało w 2011 roku – podaje Dział Rozwoju Komisji Krajowej NSZZ „S”. Łącznie pozyskano blisko 6 tys. nowych członków.

„Solidarność” rozpoczęła cykl spotkań z Regionami, poświęconych budowaniu siły związku. Mają one wypracować konkretne kampanie i wprowadzić konieczne zmiany systemowe aby skuteczniej budować siłę naszego związku. - Umiarkowanym optymizmem napawa wyhamowanie dynamiki spadku uzwiązkowienia, aczkolwiek trend spadkowy nadal występuje – mówi Kacper Stachowski, szef Działu Rozwoju Związku KK.

Zdaniem Stachowskiego trend taki utrzymuje się w całej Europie a nawet świecie. Stąd też konieczne są nowe pomysły i większe zaangażowanie wszyst-

kich struktur. Przede wszystkim należy budować zespoły zajmujące się rozwojem w regionach i branżach. Zgodnie z uchwałą programową Krajowego Zjazdu Delegatów, rozwój związku jest jednym z głównych priorytetów, dlatego konieczne są odpowiednie środki na ten cel. Bez profesjonalnej strategii rozwoju, na którą składają się również badania, szkolenia, współpraca międzynarodowa oraz szerego pojęty marketing związkowy, nie osiągnie się sukcesu, aczkolwiek obszary te mają wspierać kampanie organizowania pracowników, które są kluczowe.

„Solidarność” przeciwko zmianom w ustawie o zgromadzeniach

Zdaniem przewodniczącego KK Piotra Dudy nowelizacja ustawy o zgromadzeniach publicznych istotnie ogranicza wolności obywatelskie i stwarza sytuację, w której urzędnik sam będzie decydował, czy wolno, czy nie wolno protestować.

Dodatkowo obarcza odpowiedzialnością materialną organizatora za niewypełnienie obowiązków, które są ustawowo przypisane służbom publicznym, mającym zapewnić obywatelom bezpieczeństwo, takim jak np. policja.

- Twórcy nowelizacji wykorzystują okazję, aby ograniczyć społeczeństwu prawo do sprzeciwu wobec polityki prowadzonej przez obecną władzę – mówi Piotr Duda.

Przewodniczący zwraca uwagę, że od 1989 roku nie wydarzyło się w Polsce nic takiego, co uzasadniałoby tak daleko idące zmiany w prawie o zgromadzeniach. Szczególnie groźne jest przerzucenie odpowiedzialności ze służb publicznych mających zapewnić bezpieczeństwo w trakcie zgromadzeń na organizatorów. W czasie manifestacji wśród uczestników pojawiają się ludzie z zewnątrz, których organizatorzy nie są w stanie zidentyfikować. Szczególnie przy manifestacjach o dużej skali. Tymczasem kary finansowe dla osób kierujących zgromadzeniem za wszelkie prowokacje i szkody, które mogą powstać w wyniku działania tego typu ludzi, są w istocie narzędziem represji wobec obywateli sprzeciwiającym się władzy bez wskazywania prawdziwych sprawców wykroczeń. Taka decyzja posłów, to karanie obywateli za nieudolność władz, w tym szczególnie władzy samorządowej miasta Warszawy, z prezydent Hanną Gronkiewicz-Walcz, która nie potrafi skutecznie wypełniać swoich obowiązków.

Dlatego też przewodniczący zwrócił się z apelem o odrzucenie nowelizacji do senatorów. - Nie jesteście maszynką do głosowania. Wzniescie się ponad partyjną lojalność i nie uczestniczcie w kolejnej farsie w przyjmowaniu głupiego i szkodliwego prawa – apeluje w liście otwartym. Duda zwraca uwagę senatorom, że forsowane przez posłów zmiany nie były konsultowane z parterami społecznymi. - To łamanie obowiązującego w Polsce prawa. Szczególnie jest to

rażące dla NSZZ „Solidarność”, dzięki któremu doszło do demokratycznych przemian w Polsce.

Prezydencki projekt zmian w ustawie o zgromadzeniach publicznych został przyjęty przez Sejm 28 czerwca głosami koalicji PO-PLS. Po przekazaniu do izby wyższej został odrzucony przez dwie senackie komisje (Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Praw Człowieka, Praworządności i Petycji). Uzyskał również negatywną opinię Biura Analiz i Dokumentacji. Mimo to na najbliższym posiedzeniu Senatu, które odbędzie się w dniach 25-26 lipca, odbędzie się głosowanie przyjętej przez Sejm ustawy.

Nowe prawo wydłuża m.in. czas zgłoszenia zamiaru zorganizowania zgromadzenia, daje gminom możliwość niewydania zgody na demonstrację, nakłada odpowiedzialność materialną na organizatora oraz zakazuje korzystania podczas demonstracji ze środków pirotechnicznych, jak np. petardy.

Senatorowie jednak opowiedzieli się za nowelizacją. - Ta decyzja cofa nas do czasów PRL i jest czarnym dniem polskiej demokracji – skomentował po głosowaniu Piotr Duda. - Blisko dwa miesiące temu prezydent Rosji, Władimir Putin podpisał znowelizowane prawo o zgromadzeniach, w którym stukrotnie podwyższono kary za udział w manifestacji, na którą władza nie wyraziła zgody. Dzisiejszej decyzji Senatu nie można ocenić inaczej jak krok Polski w kierunku Rosji Putina, a nie demokratycznego państwa szanującego prawa obywateli do sprzeciwu. Oświadczamy, że nie zmienimy swoich działań. Jeśli nie da się legalnie, będziemy protestować nielegalnie. Jednocześnie proponujemy, aby politycy od razu zdelegalizowali związki zawodowe, stowarzyszenia i organizacje, które mogłyby protestować. Problem zniknie. Po co stosować półśrodki.

Dział Informacji KK

kilometrów i trwała 2 dni. Pomnik odlany z brązu ma 2,3 m wysokości, całość wraz z cokółem będzie mierzyć 3,7 m. Autorem monumentu jest Giennadij Jerszow, artysta-rzeźbiarz ukraińskiego pochodzenia od lat mieszkający w Gdańsku, który wykonał pomnik za darmo. Koszt fundamentów, cokołu i samego pomnika wyniósł 130 tys. zł. Na tę sumę złożyły się przede wszystkim wpłaty od struktur NSZZ „Solidarność” z całego kraju oraz od indywidualnych darczyńców.

Wielkie ściganie

8 lipca w Jarosławiu zakończył się 23 Międzynarodowy Wyścig Kolarski Solidarności i Olimpijczyków. W tegorocznym wyścigu na trasie Łódź - Jarosław, kolarze przejechali blisko 900 kilometrów. Wygrał Mariusz Witecki z grupy BGŻ. Puchar dla zwycięscy wręczył Bogdan Biś zastępca przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” oraz olimpijczyk Wiesław Rutkowski. W klasyfikacji generalnej II miejsce zajął Bartosz Husarski z grupy Team Netapp, a III Adam Pierzga z grupy Team Netapp. Klasyfikację punktową wygrał kolarz niemiecki Andre Schulze. Tradycyjnie uczestnikom towarzyszą olimpijczycy. W tym roku byli to: Marek Leśniewski, Mieczysław Nowicki i Wiesław Rutkowski. Wyścig Kolarski „Solidarności” i Olimpijczyków jest jedną z największych w kraju imprez sportowych organizowanych przez NSZZ „Solidarność”. Impreza jest wpisana w Międzynarodowy Kalendarz UCI (Międzynarodowej Unii Kolarskiej). Wyścig znajduje się w grupie Europe Tour.

Protest w JSW

W rocznicę debiutu giełdowego Jastrzębskiej Spółki Węglowej w kopalniach spółki została przeprowadzona ostrzegawcza akcja strajkowa. Górnicy strajkowali przez dwie godziny na każdej z czterech zmian wydobywczych. - Powodem tego protestu jest niedotrzymywanie porozumień zawartych przed debiutem oraz łamanie praw pracowniczych i związkowych - powiedział Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW. - Przed prywatyzacją obiecywano nam „złote góry”. Nie ufaliśmy tym zapewnieniom. Wywalczyliśmy porozumienia, które były podpisywane w obecności przedstawicieli rządu. Miały nam one zagwarantować, że prawa pracowników będą respektowane. Minął rok od debiutu giełdowego spółki i okazało się, że zarząd może bezkarnie łamać zapisy tych porozumień i nie ponosi żadnych konsekwencji. Przestrzegam kolegów z innych spółek przed tzw. upublicznieniem akcji czy prywatyzacją. Przykład JSW pokazuje, do czego może to doprowadzić

Enea: Protesty zawieszono, czekamy na dialog

18 czerwca „Solidarność” w Enea Operator przeprowadziła czterogodzinny strajk ostrzegawczy. Po kilku dniach podpisano porozumienie z pracodawcą, w którym zobowiązuje się on wstrzymać planowaną restrukturyzację.

Głównym powodem protestu jest planowana restrukturyzacja spółki, której skutkiem ma być między innymi likwidacja jednostek terenowych technicznej obsługi klienta. Związkowcy są przekonani, że po zlikwidowaniu tych placówek zdecydowanie pogorszy się obsługa klientów a Pogotowie Energetyczne będzie musiało jechać do klienta nawet do 100 kilometrów. - Zarząd omija zawarte porozumienia, z których wynika zachowanie struktury organizacyjnej firmy, miejsc pracy i miejsc wykonywania pracy bez zmian. Nie próbuje wejść z nami w dialog, tylko łamie ustalenia - mówi Piotr Adamski z „S” w ENEI.

W przypadku naszego regionu chodzi przede wszystkim o plany konsolidacji oddziałów i przenoszenia coraz większej ilości zadań i etatów do centrali

w Poznaniu. - Trudno dziś przewidzieć jaki będzie skutek planowanej konsolidacji oddziałów Szczecin i Gorzów - mówi Krzysztof Nawrocki, przewodniczący Komisji Podzaładowej Enea Operator Szczecin. - Nie wiemy gdzie będzie siedziba, czy będą zwolnienia. Na pewno w dalszej perspektywie, jeśli ten proces będzie postępował, może to oznaczać zmniejszenie zatrudnienia, przeniesienie części etatów do innych miast, pogorszenie warunków pracy oraz pogorszenie jakości naszych usług.

Na dodatek pracodawca podważał zasadność sporu zbiorowego i nie chciał przystąpić do mediacji. Dlatego też Związkowcy zdecydowali się przeprowadzić strajk ostrzegawczy. Przez dwie godziny rano i dwie godziny wieczorem pracownicy Enea Operator nie wyjeź-

dźali do awarii. Kolejnym etapem miał być strajk generalny 25 czerwca. Tego dnia doszło jednak do mediacji zakończonych podpisaniem porozumienia. W podpisanym przez pracodawcę i stronę społeczną oświadczeniu zapisano, że pracodawca zawiesza działania zmierzające do łączenia i wydzielania do nowych struktur jednostek organizacyjnych, natomiast strona społeczna wstrzyma się od dalszego prowadzenia protestu. Strony wycofują też zawiadomienia złożone w prokuraturze o możliwości popełnienia przez drugą stronę przestępstwa. Porozumienie ma obowiązywać do 29 listopada. W tym czasie strony mają pracować nad zmianą porozumienia z 29 czerwca 2007 roku.

PŁ

MSR Świnoujście: Związkowcy chcą odwołania prezesa

Zakulisowe działania i brak dialogu zarzucają prezesowi Morskiej Stoczni Remontowej SA w Świnoujściu tamtejsze związki zawodowe i jednocześnie wnioskuje do Ministra Skarbu Państwa o jego odwołanie. O spotkanie w tej sprawie zwrócił się natomiast do Mikołaja Budzanowskiego przewodniczący Zarządu Regionu Mieczysław Jurek.

List Związkowców do Ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego:

Wspólna Reprezentacja Związków Zawodowych działających przy Morskiej Stoczni Remontowej SA w Świnoujściu zwraca się do Pana Ministra z wnioskiem o spowodowanie niezwłocznego odwołania Pana Jacka Szafrąńskiego z e stanowiska Prezesa Zarządu Dyrektora Naczelnego Morskiej Stoczni Remontowej SA.

Wyrażamy stanowczy sprzeciw wszelkich zakulisowych działań i prac związanych ze zmianami strukturalnymi Stoczni, prowadzonych przez

Prezesa Zarządu - Dyrektora Naczelnego i stwierdzamy, że działania te są pogwałceniem i łamaniem obowiązujących przepisów prawa, w szczególności obowiązku dialogu, konsultacji i uwzględniania zdania strony społecznej przy wszelkich procesach związanych ze zmianami struktury Stoczni. Stwierdzamy, że działania Prezesa Zarządu, takie jak zamysły konsolidacyjne i podpisany list intencyjny w tej sprawie, prowadzą do rozbicia integralności, utraty tożsamości i podmiotowości, a w konsekwencji do likwidacji Morskiej Stoczni Remontowej SA.

Działania te mogą zrodzić ostry konflikt i skutkować niekontrolowanym przebiegiem wydarzeń. Powyższe działania, w naszej ocenie są działaniami na szkodę spółki Morska Stocznia Remontowa SA. w Świnoujściu i prowadzą wprost do likwidacji Stoczni.

Wobec powyższego Wspólna Reprezentacja Związków Zawodowych działających przy Morskiej Stoczni Remontowej SA. w Świnoujściu stawia wniosek o wotum nieufności dla Prezesa Zarządu MSR Pana Jacka Szafrąńskiego.

PŁ

Rolnicy ciągnikami zablokowali ulice

Przez pięć dni kilkadziesiąt ciągników blokowało ulicę przed siedzibą Agencji Nieruchomości Rolnych. Rolnicy protestowali w ten sposób przeciwko patologiom występującym podczas sprzedaży gruntów przez ANR.



14 czerwca w okolicy Wałów Chrobrego i Urzędu Wojewódzkiego przy akompaniamencie klaksonów i syren zajeżdżało kilkadziesiąt oflagowanych ciągników, które ustawiły się na jezdni przed siedzibą regionalnej Agencji Nieruchomości Rolnych, skutecznie blokując w tym miejscu ruch samochodów. Akcję zorganizował Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Rolników. Sformułował on 12 postulatów, których realizacji już po raz kolejny domagali się rolnicy. Sprzeciwiają się między innymi podatku dochodowego dla rolników, podniesieniu wieku emerytalnego czy zmniejszeniu o 10 proc. dopłat unijnych dla części gospodarstw rolnych.

Najważniejszym, osobnym problemem są natomiast zasady obrotu ziemią z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. – Polityka tego rządu jest niekorzystna dla polskich rolników – mówił przewodniczący Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego, Edward Kosmał. – Sposób prowadzenia sprzedaży ziemi godzi ona w nasze interesy, a ziemia wcale nie trafia w ręce rolników tylko obcego kapitału. Przetargi prowadzone przez ANR to fikcja!

Zdaniem rolników przetargi na sprzedaż ziemi, które prowadzi Agencja Nieruchomości Rolnych, preferują nie indywidualnych polskich rolników, ale podstawione przez zachodnie koncerny osoby, tzw. słupy. Rolnicy domagają się preferencji finansowych, żeby wyrównać szanse w przetargach, bo najczęściej nie mają szans rywalizować w przetargach. Chcieliby m.in. nisko oprocentowanych (2 proc.) kredytów na wykup od ANR dzierżawionej ziemi na zasadzie pierwszeństwa. Wśród postulatów jest też np. zwiększenie limitów zużycia paliwa rol-

niczego, zrównanie dopłat obszarowych z krajami tzw. starej Unii.

Protestujący przekazali listę żądań zastępcy dyrektora terenowego oddziału ANR Andrzejowi Matyjaszkowi oraz wicewojewodzie Ryszardowi Mićko i stwierdzili, że zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami będą czekać na ministra rolnictwa. Tak też zrobili – przez cały czas ciągniki blokowały jedną z ulic. Rolnicy wyjechali również „na miasto” wywołując spore zamieszanie w centrum. Cały czas jednak podkreślali, że są zdecydowani i gotowi czekać do skutku.

ziemi na raty z dwuprocentowym oprocentowaniem. Prezes ANR zapewnił również rolników, że w najbliższym czasie spotka się z nimi minister rolnictwa. W związku z tymi obietnicami akcja protestacyjna została zawieszona, a biorący w niej udział rolnicy rozjechali się do domów.

Ostatecznie, 4 lipca do Szczecina przyjechał ówczesny minister rolnictwa Marek Sawicki. Z rolnikami spotkał się w Urzędzie Wojewódzkim. – Miały być konkretne rozmowy z ministrem, a odbyło się spotkanie towarzyskie – kome-



Do porozumienia doszło dopiero 18 czerwca, po 5 dniach protestu. Z manifestującymi spotkał się prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Leszek Świętochowski, który zgodził się zrealizować niektóre z ich postulatów. Zapewnił między innymi, że wyjaśni czy w handlu państwową ziemią nie dochodzi do nadużyć i czy rzeczywiście, tak jak przekonują rolnicy, jest ona wykupywana przez podstawione osoby. W tym celu członkowie komisji przetargowych będą szczególnie wnikliwie analizowali dokumentację, a w razie wątpliwości – odwoływali przetargi. Na uzasadniony wniosek dzierżawcy umowy dzierżaw będą przedłużane w celu utrzymania płynności finansowej gospodarstw, dzierżawione przez rolników indywidualnych gospodarstwa nie będą wystawiane na sprzedaż w przetargach. Rolnicy indywidualni będą także mogli korzystać z możliwości zakupu

tował Zbigniew Obrocki, wiceprzewodniczący NSZZ RI „Solidarność”. – Słowa, to są tylko słowa – podsumował Edward Kosmał, przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” w województwie zachodniopomorskim. Minister potwierdził porozumienie zawarte wcześniej z prezesem ARP. Obiecał również, że poszuka prawnych możliwości rozwiązania problemu tzw. „słupów” wykupujących ziemię w przetargach.

PL



Przegląd prasy

Prezentujemy fragmenty ciekawych artykułów i informacji z mediów lokalnych i ogólnopolskich.

KURIER SZCZECIŃSKI: W PŻM mimo kryzysu przewozy bez zmian

Pomimo głębokiego kryzysu, jaki panuje obecnie na rynku żeglugowym, Polska Żegluga Morska przewiozła w pierwszym półroczu praktycznie tę samą ilość ładunków, co w analogicznym okresie roku ubiegłego – informuje Kurier Szczeciński. - Najwięcej przewieziono zboża, nawozów sztucznych oraz węgla i koksu. - Na 9,8 mln ton ładunków (w 2011 - również 9,8 mln ton) przewiezionych w pierwszych sześciu miesiącach br. składało się: 2,5 mln ton zboża (w 2011 - 2,6 mln), 1,0 mln ton nawozów (1,1 mln), 541 tys. ton węgla i koksu (1,1 mln), 489 tys. ton fosforytów (547 tys.), 195 tys. ton rudy żelaza (161 tys.), 185 tys. ton wyrobów stalowych (139 tys.), 73 tys. ton płynnej siarki (146 tys.) oraz 22 tys. ton siarki suchej (62 tys.). Przewieziono także 533 tys. ton ładunków określanych w statystykach jako „inne” (minerały itd.) (w 2011 - 387 tys.) – wylicza na łamach dziennika Krzysztof Gogol, doradca dyrektora PŻM. Znacznie zwiększyła się wobec ubiegłego roku ilość ładunków przewiezionych w czarterach, gdzie armator otrzymuje należność za każdy dzień wynajęcia statku. W pierwszym półroczu tego roku było to 4,2 mln ton, wobec 3,5 mln ton w analogicznym okresie roku ubiegłego. 52 proc. były to zafrachtowania pojedyncze (tzn. uzyskane na pojedynczą podróż z międzynarodowego rynku frachtowego), a jedynie 5 proc. wynikające ze stałych kontraktów. Reszta, czyli ok. 43 proc. były to ładunki dostarczone przez czarterujących.

KURIER SZCZECIŃSKI: Upadają przetwornice mięsa w Polsce

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku najwięcej upadłości wśród producentów żywności zaliczyły firmy zajmujące się przetwórstwem mięsa – informuje Kurier Szczeciński, powołując się na informacje firmy ubezpieczającej należności Euler Hermes. Ich zdaniem, to skutek dużej konkurencji i niskich marż. Dyrektor biura oceny ryzyka w EH Tomasz Starus wskazał, że przyczyną problemów firm przetwarzających mięso jest m.in. nadwyżka mocy produkcyjnych. W efekcie rynek jest więc bardzo konkurencyjny cenowo, a dodatkowo rosnący udział sieci i dyskontów w strukturze sprzedaży żywności oznacza nieustanną presję na obniżkę cen. Co więcej, część z tych podmiotów samodzielnie rozbiera mięso i produkuje część asortymentu. Po uwzględnieniu kosztów, takich jak np. paliwo i energia, które drożały w większym

stopniu niż ceny wyrobów mięsnych, czy opłat „półkowych”, okazuje się, iż zakłady mięsne operują obecnie na niskiej, bo jedynie 1-2-procentowej marży - wskazują eksperci EH. Ich zdaniem dodatkowym problemem firm z tej branży jest duża konkurencja, przez co odbiorcy wyrobów mięsnych mogą w łatwy sposób zastępować jednego dostawcę innym. Eksperci wskazują też, że niska rentowność przetwórców mięsnych nakłada się na duże koszty, jakie ponoszą w związku ze spłatą zobowiązań z tytułu inwestycji poczynionych w kilku ostatnich latach.

POLSKIE RADIO SZCZECIN: Będą zwolnienia w PZU

16 osób straci pracę w szczecińskich oddziałach PZU i PZU Życie – donosi Polskie Radio Szczecin. - W całym kraju ma to być blisko pół tysiąca. Drugie tyle musi liczyć się ze zmianą warunków zatrudnienia. Nadchodzi kolejna fala zwolnień grupowych w ubezpieczeniowym gigancie. Spółki grupy PZU od dawna walczą z biurokracją - upraszczają i skracają procedury. Nie potrzebują już więc tak dużej załogi. Kolejną przyczyną restrukturyzacji jest też poszukiwanie oszczędności. W ciągu kilku ostatnich lat rozwiązano umowy z prawie czterema tysiącami pracowników. Kolejne cięcia rozpoczną się za trzy tygodnie i potrwać do października. PZU zapewnia, że poza odprawami wypłaci zwalnianym osobom dodatkowe świadczenia. Ich wysokość zależy będzie od stażu i dochodów.

POLSKIE RADIO SZCZECIN: Sami chcą uzbierać na pomnik

Ogólnopolski Związek Osób Represjonowanych Politycznie zamierza upamiętnić żołnierzy zesłanych przymusowo do pracy w kopalniach i kamieniołomach. Na monument potrzebuje 70 tysięcy złotych. Sprzedają znicze i świeczki przy szczecińskim Cmentarzu Centralnym chcą uzbierać na pomnik. - Pomnik ma stanąć na przeciwko magistratu - wyjaśnia dziennikarzowi Polskiego Radia Szczecin Jan Walukiewicz, prezes Związku Osób Represjonowanych Politycznie. - Stamtąd byliśmy wzięci i ja nie odstąpię na krok. Chyba, że umrę prędko. To będzie pomnik żołnierza górnika z Ziemi Szczecińskiej, bo tu zostało zabranych 22 tysięcy osób w jednym rzucie. Kombatanci nie chcą prosić miasta o wsparcie finansowe. Związek Osób Represjonowanych Politycznie Polski Gułag od wielu lat walczy o odszkodowania za przymusową pracę dla byłych żołnierzy robotników.

TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ: Waldemar Żyszkiewicz, Daleko od raj

Niskie zarobki, mordercza praca, stres, szykany, dyskryminacja – tak na swoich łamach pracę w sklepach wielko powierzchniowych opisuje Tygodnik Solidarność. Autor przypomina, że witane życzliwie wielkie obiekty handlowe miały też, na co z punktu widzenia społecznego kładziono nawet większy nacisk, dostarczyć dziesiątków tysięcy nowych, atrakcyjnych miejsc pracy. Zmiany – odczuwalne dla pracowników wszystkich sieci – pojawiły się około roku 2008, ale w Polsce, inaczej niż w świecie, trudno je tłumaczyć kryzysem, bo większość firm działających w Polsce zwiększa systematycznie swoje zyski. - Gdy brytyjskie Tesco startowało na naszym rynku, oferowało naprawdę przyzwoite warunki pracy, trudno było tego nie docenić – mówi Elżbieta Jakubowska, szefowa Solidarności w Tesco Polska. - Ale od paru lat tę politykę radykalnie zmieniono. W praktyce wygląda to tak, że pracownicy hipermarketów, mimo sprecyzowanego w umowach zakresu obowiązków, muszą robić właściwie wszystko. Na dodatek w sklepach oszczędza się na wszystkim: na prądzie, wodzie, higienie. Próbuje się też zwalniać pracowników, czemu przeciwdziała „Solidarność”. Zmniejsza się obsługa, na nocnych zmianach hale sklepowe są niedoświetlone, co zdecydowanie pogarsza warunki pracy i zwiększa zagrożenie wypadkami.

TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ: Krzysztof Świątek, Zabić Malme

Syndyk upadłej Malmy nie chce wypłacić pracownikom zaległych pensji ani należnych odszkodowań, mimo że majątek firmy wart jest co najmniej 89 mln zł i ma być właśnie zlicytowany – czytamy w Tygodniku Solidarność. - Działa wyłącznie na rzecz zaspokojenia roszczeń banku Pekao SA, który kredytował Malme. Mimo to twórca marki Michel Marbot zapowiada, że będzie ratował swoją firmę i pracowników do końca. - Gdyby znalazł się nowy inwestor, który przejąłby pracowników i zapewnił ciągłość produkcji, jestem absolutnie za. Ale nie mogę akceptować działań syndyka, który działa jedynie w interesie Pekao SA i chce doprowadzić do śmierci Malmy. Dlatego rozpocząłem protest głodowy przed sejmem – mówi na łamach Tygodnika. Historię zakładu, jej pracowników i walki właściciela – w ostatnim numerze Tygodnika Solidarność lub na stronie internetowej gazety.

Co z naszymi ustawami?

Euro się skończyło, sportowe emocje już opadły, dlatego przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda pyta w liście otwartym premiera Donalda Tuska – co ze związkowymi projektami ustaw. Na odpowiedź premiera nie będzie długo czekał, ale terminu mu nie wyznaczył.

W trakcie obrad Komisji Krajowej, która zebrała się 3 lipca w Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, przewodniczący związku wezwał premiera rządu, aby wywiązał się ze swoich deklaracji. - Za kilka dni miną dwa miesiące od czasu, gdy oświadczyliśmy Panu dwa projekty ustaw – czytamy w liście przewodniczącego. Zwracam się z pytaniem – jaki jest los naszych projektów i kiedy rozpoczną się prace nad tymi dokumentami.

Złożone premierowi 8 maja podczas pikiety przed Urzędem Rady Ministrów projekty dotyczą oskładkowania tzw. umów śmieciowych i ograniczenia patologii występujących wobec pracowników tymczasowych. Trzeci – o podniesieniu płacy minimalnej – jako projekt obywatelski, pod którym „S” zebrała ponad 300 tys. podpisów, od roku leży w Sejmie. Piotr Duda przypomniał podczas konferencji prasowej, że „Solidarność” czeka

na wywiązanie się z deklaracji zarówno premiera jak i prezydenta, którzy wydłużając wiek emerytalny zapowiedzieli prace nad obudowaniem tej ustawy innymi ustawami łagodzącymi skutki jej wprowadzenia. Przypomniał też deklarację prezydenta o wsparciu strony społecznej w tych działaniach.

Komisja Krajowa odniosła się do nowelizowanej ustawy o zgromadzeniach publicznych. W specjalnym stanowisku możemy przeczytać m.in., że zmiany w ustawie o zgromadzeniach publicznych dokonane przez koalicję PO PSL z inicjatywy Prezydenta RP ograniczają podstawowe prawo wolności obywateli – prawo do zgromadzeń. Zdaniem związkowców zostały one zmienione w taki sposób, aby w praktyce uniemożliwić zorganizowanie legalnej manifestacji. A sam szef związku skandalem nazwał tryb w jakim ustawa była przyjmowana i zapowiedział jej zaskarżenie do trybunału konstytucyjnego.

- Znowelizowane prawo na żadnym etapie nie było konsultowane z partnerami społecznymi, to złamanie prawa i prawdziwy skandal – ocenił.

Komisja Krajowa w podsumowaniu stanowiska stwierdziła, że koalicja rządząca przerzucając odpowiedzialność na organizatorów manifestacji, zdejmując ją z służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, wprowadzając jednocześnie kary materialne, podąża w kierunku Rosji Putina, a nie demokratycznego państwa szanującego prawo swoich obywateli do społecznego sprzeciwu. Dyskutując o potencjalnych akcjach protestacyjnych, związkowcy uzależnili swoje działania od odpowiedzi szefa rządu. Jednak nie wyznaczyli premierowi konkretnego terminu. - to byłoby nieeleganckie – stwierdził Piotr Duda, ale zaraz dodał, że ma nadzieję na szybką odpowiedź.

Dział Informacji KK

Decyzje Komisji Krajowej

3 lipca Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” obradowała w Warszawie. Publikujemy przyjęte przez nią dokumenty.

Stanowisko KK nr 15/12 ws. nowelizacji ustawy o zgromadzeniach publicznych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się zmianom w ustawie o zgromadzeniach publicznych dokonanych z inicjatywy Prezydenta RP przez koalicję PO – PSL, ograniczającym podstawowe prawo wolności obywateli - prawo do zgromadzeń publicznych. Wprowadzone zmiany nadają urzędnikom uprawnienia do decydowania o podstawowych swobodach obywateli. Przepisy te zostały zmienione w taki sposób, aby praktycznie uniemożliwić zorganizowanie legalnej manifestacji. Nie znajdują one oparcia w żadnych standardach państwa demokratycznego.

Komisja Krajowa stwierdza ponadto, że zmiany te zostały przyjęte bez konsultacji społecznych, co jest łamaniem obowiązującego w Polsce prawa. Szczególnie jest to rażące dla NSZZ „Solidarność”, dzięki któremu doszło do demokratycznych przemian w Polsce.

To kolejny w ostatnim czasie przykład wprowadzania ważnych dla obywateli ustaw z pominięciem dialogu społecznego.

Rządząca koalicja, przerzucając odpowiedzialność na organizatorów manifestacji, zdejmując ją ze służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, wprowadzając jednocześnie kary materialne, cofa Polskę do mrocznej przeszłości PRL, oddalając nas od demokratycznego państwa szanującego prawo swoich obywateli do społecznego sprzeciwu.

Stanowisko KK nr 16/12 ws. zagrożenia wrogim przejęciem spółki Azoty-Tarnów

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” po zapoznaniu się ze stanowiskami przyjętymi przez Zakładowe Organizacje Związkowe: Zakładów Chemicznych Police S.A., Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. i Zakładów Azotowych w Tarnowie – Mościcach S.A., w związku z ogłoszeniem przez rosyjską Grupę Acron wezwania na zakup akcji Zakładów Azotowych w Tarnowie – Mościcach S.A., w pełni je popiera.

W wyniku wezwania Grupa Acron chce osiągnąć 66% głosów na Walnym Zgromadzeniu, co stanowi zagrożenie dla stabilności zakładów znajdujących się w fazie organizacji i poszukiwania najlepszych rozwiązań dotyczących zarządzania grupą kapitałową po ubiegłorocznych akwizycjach. Komisja Krajowa podziela obawy związków zawodowych oraz pracowników tych Zakładów, publikowane w mediach, że „w chwili obecnej sprzedaż akcji spółki Grupie Acron nie znajduje uzasadnienia, bowiem jej intencje noszą cechy wrogiego przejęcia.”

Wobec powyższego zwracamy się do Ministra Skarbu Państwa, jako głównego akcjonariusza, o podjęcie negatywnej decyzji wobec wezwania firmy Acron.

Odsunąć ministra finansów od Funduszu Pracy

NSZZ „Solidarność” chce uwolnić Fundusz Pracy od ministra finansów i powierzyć te pieniądze niezależnemu gremium decyzyjnemu. Jeśli zajdzie taka konieczność nie wyklucza w tej sprawie własnej inicjatywy ustawodawczej.

Ostatni, pozytywnie rozpatrzony wniosek ministra pracy Władysława Kosiniaka-Kamysza do ministra finansów Jacka Rostowskiego o przekazanie 500 mln zł z zamrożonego przez resort finansów Funduszu Pracy, jest kolejnym wymownym przykładem choroby polskiego rynku pracy. Sytuacja, w której jeden minister prosi, a drugi „łaskawie” akceptuje przekazanie drobnej części środków z bezprawnie zamrożonych 7 mld zł przeznaczonych na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, jest kuriozalna i nie do przyjęcia. Tym bardziej, że dzieje się to w sytuacji postępującego spowolnienia gospodarczego i wysokiego bezrobocia.

Fundusz Pracy nie jest i nie może być własnością ministra finansów. Te pieniądze należą do bezrobotnych i ludzi zagrożonych utratą pracy. Mają pomagać

im w utrzymaniu aktywności zawodowej w coraz bardziej wymagającym i elastycznym rynku pracy. Mają też wspierać pracodawców. Niestety, w obecnej sytuacji Fundusz jest kolejnym przejawem nadmiernego fiskalizmu państwa, zwiększającego koszty pracy.

„Solidarność” żąda zmian ustawowych zmierzających do uwolnienia Funduszu Pracy od ministra finansów i powierzenia tych środków niezależnemu gremium decyzyjnemu. Rozwiązaniem mogłoby być powołanie np. Rady Funduszu składającej się z przedstawicieli pracodawców, pracowników i rządu. Jeśli zajdzie taka konieczność „Solidarność” nie wyklucza w tej sprawie własnej inicjatywy ustawodawczej. W najbliższych dniach zwrócimy się do reprezentatywnych przedstawicieli pracodawców

i pozostałych central związkowych, aby wspólnie podjąć działania dla rozwiązania tego problemu.

Trzeba pamiętać, że celem Funduszu Pracy jest łagodzenie skutków bezrobocia. Teoretycznie pozostaje pod jurysdykcją ministerstwa pracy i ma charakter funduszu celowego. Jego budżet stanowią m.in. składki obowiązkowe płacone przez pracodawców, zleceniodawców, dotacje. Środki te są rozdysponowywane przez urzędy pracy w formie zasiłków dla bezrobotnych, prac interwencyjnych, robót publicznych, szkoleń i przekwalifikowywań bezrobotnych, jak również są wydatkowane na rozwój poradnictwa zawodowego oraz badania rynku pracy.

Dział Informacji KK

Referendum strajkowe i obowiązki pracodawcy

Pracodawca ma bezwzględny obowiązek udzielenia związkowi zawodowemu informacji niezbędnych do przeprowadzenia referendum strajkowego, w tym listy pracowników.

To wniosek z opinii prawnej przygotowanej dla Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przez dr hab. Jakuba Stelinę kierownika Katedry Prawa Pracy na Uniwersytecie Gdańskim. Prawo do strajku jest jednym z najważniejszych praw pracowniczych. Zanim jednak dojdzie do protestu, związek zawodowy, który najczęściej jest jego organizatorem musi spełnić warunki określone w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Organizacja zakładowa ogłasza strajk po uzyskaniu zgody większości głosujących pracowników. Problem w tym, że zarządy organizacji związkowych nie dysponują danymi pracowników zakładu pracy. Administratorem tych infor-

macji jest pracodawca. Dlatego organizacje związkowe przed przeprowadzeniem referendum strajkowego występują do pracodawcy o listę imienną pracowników zakładu pracy. Problem pojawia się, gdy pracodawca odmawia jej udostępnienia zasłaniając się ochroną danych osobowych.

Zagadnienie jest na tyle istotne z punktu widzenia praktyki związkowej, że przewodniczący Komisji Krajowej, Piotr Duda zwrócił się do Głównego Inspektora Danych Osobowych o wydanie opinii w tej sprawie. „Pracodawca łatwo może podważyć legalność strajku, jeśli wykaże, że nie wszystkie osoby spośród 50 proc. biorących udział w referendum

strajkowym były pracownikami” – pisze w liście do ministra Wojciecha Wiewiórowskiego przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

W swojej opinii dr hab. Jakuba Steliny jednoznacznie wskazuje, że pracodawca ma bezwzględny obowiązek udzielenia związkowi informacji niezbędnych do przeprowadzenia referendum strajkowego a przepisy ustawy o ochronie danych nie stwarzają żadnych ku temu przeszkód prawnych. Co więcej zdaniem dr Steliny nieudzielenie tych informacji przez pracodawcę skutkuje jego odpowiedzialnością karną.

Dział Informacji KK

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks
Internet
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,
91 422 47 39, 91 423 05 68,
91 423 04 64,
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia
Szkolenia

Teresa Stankiewicz
91 422 91 15
e-mail: teresa.stankiewicz@gmail.com

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Adam Kołodziej
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Grease Club



ZAWSZE W WEEKEND
NAJLEPSZA MUZYKA
LAT 70-90

LUNCH TIME
10:00 - 14:00
-30 %



ŚNIADANIA OBIĄDY KOLACJE
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
IMPREZY INTEGRACYJNE
SZKOLENIA EVENTY

al. Wojska Polskiego 21, Szczecin

tel. 91 829 68 78

www.greaseclub.pl